

Boże dzieci, poematy

Za pomocą czternastu rzeźb, wykonanych z czaszek zamieszkujących niegdyś Europę zwierząt, zestawionych z odpadami współczesnej cywilizacji, kreuje nową opowieść wychodzącą poza klasyczne europejskie dychotomie natury i kultury, tego, co ludzkie, i tego, co nieludzkie, przedmiotu i podmiotu.

Wystawa przygotowywana we współpracy z Migros Museum w Zürichu.

kuratorka: Heike Munder, kuratorka ze strony MS: Maria Morzuch

Jimmie Durham to amerykański artysta, performer, poeta i aktywista działający na rzecz społeczności indiańskiej w Ameryce Północnej. Jako jeden z najbardziej wpływowych głosów współczesnego świata sztuki, bada z różnych perspektyw złożone relacje pomiędzy człowiekiem, technologią i naturą. Jego nazwisko związane jest z największymi i najbardziej prestiżowymi wystawami zbiorowymi, takimi jak Documenta czy Biennale w Wenecji, oraz wieloma indywidualnymi wystawami w znaczących instytucjach na całym świecie.

Durham jest artystą wszechstronnym, w swojej twórczości zajmuje się rzeźbą, rysunkiem, kolażem, grafiką, malarstwem, fotografią, wideo, performansem i poezją. Największe międzynarodowe uznanie przyniosły mu rzeźby wykonane z takich materiałów jak drewno, szkło, metal, tworzywo czy kamień w połączeniu ze szczątkami zwierząt. Jimmie Durham poddaje w wątpliwość obecne standardy relacji istot ludzkich i zwierzęcych. W kontrastujący sposób zestawia ze sobą wygodną w założeniu sterylność miasta z ulotnym zachwytem towarzyszącym możliwości spotkania dzikiego zwierzęcia na wolności, w jego naturalnym otoczeniu. Jednak, jak podkreśla artysta, silne pięści i mocne stopy człowieka nieodwracalnie je zmieniły. Durham zgadza się z przekonaniem, że żyjemy w antropocenie - nowej epoce geologicznej, naznaczonej destrukcyjną dla natury działalnością człowieka.

Tytuł wystawy nawiązuje do starego, greckiego określenia, używanego do opisu zwierząt jako umiłowanych dzieł Boga, „Bożych dzieci” lub „Bożych poematów”. Na cykl 14 prac, które znajdują się na ekspozycji w Muzeum Sztuki, składają się między innymi dzieła, w których artysta wykorzystał czaszki takich zwierząt jak bizon, renifer, jeleń, wół piżmowy czy dog niemiecki. Każde ze stworzeń prezentowanych na wystawie, nierzadko reprezentujących gatunki zagrożone wyginięciem, zamieszkuje bądź zamieszkiwało kiedyś Europę i należy do największych przedstawicieli swoich rodzin. Zestawiając ich czaszki z odpadami współczesnej cywilizacji, Durham niejako przywraca je do życia. Dając im nowe ciała, sprowadza je z powrotem do naszego świata.

Jimmie Durham, badając związki człowieka ze zwierzętami kreuje nową opowieść o międzygatunkowej wspólnoty i jedności, wychodzącą poza klasyczne europejskie dychotomie natury i kultury, tego co ludzkie i nieludzkie, przedmiotu i podmiotu. Zwraca uwagę na dekonstrukcję autentyczności kulturowo-etnicznej, której podstawą jest zdemaskowanie kulturowych zasad klasyfikacji i konstrukcji, w szczególności dualizmu natury i kultury. Na wystawie znajdzie się między innymi zagrożony, europejski gatunek żubra, który przetrwał dzięki specjalnym hodowlom. Z kolei niedźwiedź brunatny i ryś euroazjatycki mogły, dzięki wysiłkowi człowieka, powrócić do swoich dawnych siedlisk. Dlatego wybór, którego dokonał Durham, decydując się włączyć do ekspozycji konkretne gatunki zwierząt, podważa to uproszczone rozróżnienie kultury i natury.